

Maria Biolik

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Cechy fonetyczne gwary warmińskiej w „Kiermasach na Warmii” Walentego Barczewskiego

Autorem „Kiermasów na Warmii”¹ jest ksiądz W. Barczewski, ten sam, którego nazwisko posłużyło po drugiej wojnie światowej członkom Komisji Ustalania Nazw Miejscowych² do utworzenia nazwy miasta Barczewo, nazywanego wcześniej przez mieszkańców Wąrtamborkiem za niem. Wartenburg.

Ksiądz W. Barczewski urodził się w średniozamożnej polskiej rodzinie chłopskiej 10 lutego 1856 roku we wsi Jaroty³ pod Olsztynem, a zmarł 28 maja 1928 roku w Brąsławdzie. Po studiach teologicznych w Braniewie przez wiele lat był wikarym w kilku parafiach na Warmii i w Wielbarku na Mazurach, a później przez ponad 30 lat proboszczem w Brąsławdzie. Zasłynął na Warmii jako popularny kaznodzieja, nauczyciel religii w języku polskim i organizator kursów języka polskiego.

Oprócz powinności duszpasterskich W. Barczewski poświęcał się działalności społeczno-oświatowej i politycznej, interesował się literaturą, historią

¹ Kiermas to gościna, przyjęcie dla rodziny i znajomych organizowane w dniu odpustu. Była to okazja do spotkania, wymiany poglądów i ugoszczenia krewnych, przyjaciół i powinowatych, którzy przyjeżdżali na odpust z innych parafii.

² Komisja Ustalania Nazw Miejscowych została powołana na początku 1946 roku przez Ministerstwo Administracji Publicznej w porozumieniu z Ministerstwem Ziem Odzyskanych. Jej członkami byli językoznawcy: Kazimierz Nitsch, Mikołaj Rudnicki, Witold Taszycki, Stanisław Rospond, jako eksperci w pracach komisji udział brali: Jan Safarewicz, Stanisław Urbańczyk, Ludwik Zabrocki, por. S. Rospond, *Słownik nazw geograficznych Polski zachodniej i północnej według uchwał Komisji Ustalania Nazw Miejscowych pod przewodnictwem Stanisława Srokowskiego*, Wrocław, Warszawa 1951, s. III, IV.

³ Dawna wieś, obecnie jest to jedna z dzielnic Olsztyna.

i warmińskim folklorem ludowym (Oracki 1983: 51–52). Pisał przede wszystkim teksty religijne, wydawał zbiory pieśni i książki do nabożeństwa. Jego praca „Kiermasy na Warmii” miała charakter popularyzatorski, była adresowana, jak pisze sam Autor, „dla ludu” mieszkającego na Warmii, by „budzić przywiązanie do swojszczyzny, ginącej w zetknięciu z nowoczesną cywilizacją, a tym samym utrwaląc polskość rodzimą Warmii” (Bar. K s. LV). Utwór miał za zadanie pokazać historię, obyczaje i język ludowy polskiej Warmii. Sam tekst, jak napisał w posłowie Władysław Ogrodziński, „osnuł Walenty Barczewski na tle jednego z głośniejszych a obyczajowo najoryginalniejszych odpustów warmińskich, odbywanych w Bartągu pod Olsztynem w święto Opatrzności Boskiej” (Bar. K s. LV).

Tekst utworu został podzielony na dwie części. W pierwszej z nich, mającej charakter wstępu, pisanej polskim językiem literackim przełomu XIX i XX wieku, znajdujemy opis Warmii, informacje dotyczące jej prehistorii i „zaludnienia spustoszonego przez Krzyżaków kraju” (Bar. K s. 7) oraz charakterystykę języka i mieszkańców regionu. Część druga to właściwy opis kiermasu. Taki układ treści W. Barczewski uzasadniał, pisząc:

Po tych kilku słowach wstępnych podaję uszczerbek z życia i obyczajów ludu warmińskiego, chcąc przez to nasamprzód zachęcić współziomków moich do gorliwego zajęcia się mową ojczystą, bo tylko na podstawie swego ojczystego języka można się skutecznie i łatwo nauczyć innych języków, a dalszych czytelników zapoznać poniekąd z tutejszym bogobojnym i pocziwym ludem [...] (Bar. K s. 17).

Celem artykułu jest analiza cech fonetycznych gwary warmińskiej wykorzystanych przez W. Barczewskiego w „Kiermasach na Warmii” do pokazania odmienności językowej mieszkańców południowej Warmii. „Kiermasy na Warmii” ukazały się po raz pierwszy drukiem w 1883 roku. Utwór był później wielokrotnie przerabiany i przedrukowywany w prasie regionalnej. Podstawę materiałową mojego artykułu stanowi najobszerniejsze wydanie z 1984 roku opatrzone wstępem i przygotowane do druku przez Władysława Ogrodzińskiego. Tekst utworu nie był dotychczas przedmiotem analiz językoznawczych (Biolik 2002: 25–33).

W. Barczewski znał gwarę warmińską i współczesny mu polski język literacki. W „Kiermasach...” języka literackiego używa najczęściej jako narrator, natomiast w bezpośrednich wypowiedziach Warmiaków wykorzystuje cechy gwary warmińskiej. Formy gwarowe zapisuje w sposób uproszczony, literami polskiego alfabetu, ale stosuje osobne znaki fonetyczne na oznaczenie samogłosek ścieśnionych. Nie czyni tego jednak konsekwentnie. Zdarza się, że w wypowiedziach narratora występują wyrazy zawierające gwarowe cechy fonetyczne, jak np.: „Zdaje się, że już wszyscy się *ześli*, bo najstarszy niby

patriarcha familijny – Dziadek Lamkowski – wstaje do modlitwy” (Bar. K. 34), „*Waleśka* niebacznie wlażła na *rzegáwki* przy płocie i te poparzyły jej nóżki.” (Bar. K 73), „Spręcowsy naprzód wstali z tą ważną *noziną*, że się dziś *łumozili w rajbach*” (Bar. K 77).

Także w wypowiedziach uczestników kiermasu występują wyrazy wymawiane bez fonetycznych cech gwarowych, zapisane językiem ogólnopolskim: „*Bąku ty* – gromi matka – myśl ło pacierzu, a nie ło weselu i ło szykowności!” (Bar. K 58), *Moje wdzianczne dziecko* – wzdycha ze łzą w oku matka – kieby já cia téż kiedyś *szczęśliwszą* zidziała! (Bar. K 53), *Wejcie, matulku* – woła Baśka – *wszyscy powracają* do náju, co byli na kazie i na kuchach, a jeszcze i drugich z sobą ziozą. (Bar. K 30), *Takie miejsce mój kupsiuł* ná Józefka za sztery *tysiące tálerów* (Bar. K 55).

W. Barczewskiego 1906 roku gościł na plebanii w Brąswaldzie Kazimierza Nitscha, który przybył na Warmię, badając dialekty polskie Prus Wschodnich na potrzeby przygotowywanej *Encyklopedii polskiej* oraz rosyjskiej *Encyklopedii filologii słowiańskiej* prof. Jagicia (Nitsch 1907: 252). Ale już w latach osiemdziesiątych XIX wieku W. Barczewski widział różnice dialektalne i artykulacyjne w wymowie Warmiaków i Mazurów, bo napisał:

Jak w ogóle w każdym kraju i każdym języku niemal każda wieś ma swoje narzecze lub przynajmniej swoją właściwość w wymowie, tak i u nas, dokąd ludność z różnych przybyła okolic, w których także różnymi mówią narzeczeniami (Bar. K s. 11).

a) Samogłoski ustne

Autor „Kiermasów...” dostrzegł w dialekcie warmińskim istnienie samogłosek ścieśnionych i zapisywał je literami alfabetu fonetycznego. W wypowiedziach swoich bohaterów samogłoskę ścieśnioną *a* oznaczał literą *á* stosowaną w pisowni fonetycznej: *pochwálić*, *czárnina* z *pszannami kluskami* ‘czernina z pszennymi kluskami’, *zabáczyć* ‘zapomnieć’, *bráł* ‘brał’, *sia ráczyć* ‘częstować się, raczyć czym’, *Jánek* ‘Janek’, *Michál* ‘Michał’, z *przyjácieli* ‘z przyjaciółmi’, *dzisiáj* ‘dziś’, *gádka* ‘mowa’, *aboć to práwda* ‘czy to prawda’, *kazanie* ‘kazanie’, *já mieszkám w Purdzie* ‘ja mieszkam w Purdzie’ i nazywał samogłoską mętną, przytaczając jako przykład wyraz: *pán* ‘pan’ z uwagą dotyczącą wymowy „*niemal jak pon, máwa, ławka*” (Bar. K 11).

Samogłoskę ścieśnioną *e* zapisał literą *é* stosowaną w zapisie fonetycznym: *téz* ‘też’, *dziéwczáki* ‘dziewczeta’, *réz* z *mniodem* ‘ryż z miodem’, *jéża jigły* ‘jeża igły’, *sztéry* ‘cztery’. Głoska ta była na Warmii wymawiana jak dźwięk pośredni między *e* a *y* bliższy artykulacyjnie samogłosce *y*, jak w stpol. *cybula* / *cebula*

(Biolik 2014: 58–59). W tekście „Kiermasów...” zdarza się, że jest zapisywana także literą *y*: *nie zdyjmie* ‘nie zdejmie’ (Bar. K 36), *zyzem* ‘zezem’ (Bar. K 45).

Samogłoskę ścieśnioną *o* W. Barczewski najczęściej utrzymywał tak, jak w języku literackim literami alfabetu ogólnopolskiego, np. *ni móg* ‘nie mógł’, *mózią*, *że za łostrą* ‘mówią, że za ostrą’, *na chórze*, *na niszpór* ‘na nieszpór’ (Bar. K 46), ale miał świadomość różnic artykulacyjnych między ogólnopolską wymową samogłoski *ó*, wymawianą tak samo jak wysokie tylne *u*, a gwarową samogłoską ścieśnioną *o*, którą zapisywał literą *o* (< *ō*), por. *wątrobki* ‘wątróbki’, *łogorka* ‘ogórka’ (Bar. K 30), *komorki* ‘komórki’ (Bar. K 32).

Na uwagę zasługuje gwarowy wyraz *jół* z niem. *ja* ‘tak’, w którym obcą samogłoskę *a* wymawiano jak dyftong *ou*. *Jół, jół, moja córeczko* – przytakuje matulka (Bar. K 30), *Jół, jół, moja jegódko, tyś móziula, tyś móziula* (Bar. K 31). Wyraz ten był odmienny artykulacyjnie od zaimka osobowego *já* ‘ja’, por. *já mocno lubzia* ‘ja bardzo lubię’.

Samogłoski jasne: *e, a, o* W. Barczewski zapisywał tak jak w języku ogólnopolskim: *na trompecie* ‘na trąbie’, *na tenorze* ‘na trąbce’, *napatrzeć sia, dobrzeć wy gádacie łojczulku* ‘dobrze mówicie ojczulku’ (Bar. K 35).

Samogłoska *e* w partykule przeczącej *nie* była zapisywana w wypowiedziach uczestników kiermasu literami *e*: *ne za kwaśná, ná ne* ‘no nie’ oraz *i*: *ni móg* ‘nie mógł’, *ni może* ‘nie może’, *ni miał* ‘nie miał’.

W dialekcie warmińskim występuje północnopolskie zrównanie samogłosek: *y, i* w jeden dźwięk. W tekście „Kiermasów...” cecha ta nie znajduje odzwierciedlenia, a wyrazy z tymi samogłoskami są zapisywane tak samo jak w języku ogólnopolskim: *minister, dobry, chyba, łuczyl, kruszyna, gospodyni, za budynkam* ‘za budynkiem’, ale jej śladem może być wyraz: *wżenyła* ‘wżeniła’. Samogłoska *i* uzyskuje w nagłosie protezę w postaci *j*, np. *jigły, jak wáma tam jidzie* ‘jak wam się tam powodzi’. Tak samo jak w języku literackim zapisywana jest także tylna samogłoska wysoka *u*: *ty machlujesz* ‘ty oszukujesz’, *aż sia kurzy* ‘aż się kurzy’ (Bar. K 41), ale zdarza się w tekście, że pojawia się w miejscu samogłoski *y*, np. w czasownikach wielokrotnych na *-ywać*: *go przełamuwać musiwa* ‘musimy go przełamywać’ (Bar. K 37).

Na artykulację samogłosek ustnych wpływają spółgłoski nosowe, spółgłoski *r, ł* oraz *j*. Przykłady tych procesów odnajdujemy w „Kiermasach...”. W wypowiedziach bohaterów przed spółgłoskami nosowymi dochodzi do obniżenia artykulacyjnego i rozszerzenia wymowy samogłoski *e* (> *ě*), która jest zapisywana literą *a* (*eN* > *aN*): *pełan* ‘pełen’, *jano* ‘jeno’, *bańdzie* ‘będzie’, z *Panam Bogam*, z *naszam wozam*, *nabożaństwo* ‘nabożeństwo’, *tan jedan* ‘ten jeden’, *je weźniam* ‘je weźmiemy’, *to pewnie je weźniam* (Bar. K 48), *mają cianki* ‘cienki’ *nos* ‘są łatwe do przypalenia’, *já ziam* ‘ja wiem’, *w kiesiań* ‘w kieszeń’. Proces ten obejmował także artykulacje samogłoski *u*, która przed spółgłoską

półotwartą *m* była wymawiana jak *û* i zapisana w „Kiermasach...” literą *o*: *tłomacz* ‘tłumacz’.

W. Barczewski poświadcza w swoim utworze północnopolski proces wymiany nagłosowego *ja-* w *je-* w takich wyrazach jak: *Jekubzie* ‘Jakubie’, *jek* ‘jak’, *moja jegódko* ‘moja jagódko’, *jek to dawni bywało* (Bar. K 36), *na jepka* ‘na jabłka’, *jebko* ‘jabłko’ *jebłonka*, *jerzambzina* ‘jarzębina’ oraz notuje przejście nagłosowego *ra-* w *re-*: *my redzi* ‘my radzi’, *reki* ‘raki’, *-ar-* w *-er-*: *za sztery tysiące tálérów* ‘za cztery tysiące talarów’.

Spółgłoska *ł* realizowana jak samogłoska niezgłoskotwórcza powodowała na Warmii wymianę *i* / *y* na *u*. Proces został poświadczony w czasownikach w czasie przeszłym, np.: *buło* ‘było’, *jużeś sia dycht sfafuniuł* (‘swaflunił’), *coby mu aby nie zaszkodziuło* (Bar. K. 47) oraz w wyrazie *łusina* ‘łysina’, *na łusina* ‘na łysinę’. Wpływ wymowy *u* (ł) na samogłoskę *y*, powodujący wymowę typu *buu* ‘był’, objął znaczne obszary Polski i został w dialektologii szczegółowo opisany (Dejna 1973: 153).

Cechą gwary warmińskiej, doskonale zachowaną w tekście W. Barczewskiego jest spółgłoska *ł* w postaci protezy przed samogłoskami *o* oraz *u*. Autor „Kiermasów...” we wstępie napisał: „Przed *o* na początku stawia się zwykle jeszcze *ł* i tak mówi się: *łorać* – *orać*, *łutarz* – *oltarz*, *łosiera* – *ofiara*” (Bar. K 11).

Spśród przytoczonych przykładów tylko w wyrazie *łutarz*, stpol. *altarz*, ze stcz. *oltář* ‘oltarz’, w gwarach *ółtarz* / *oltarz* / *ółtarz* / *ontarz*, łac. *altus* ‘wysoki’ (Boryś 2005: 390), obcym dla mieszkańców nie dodano protezy tylko przedstawiono głoski: *oł-* > *lu* i podwyższono artykulację *o* do *u* pod wpływem samogłoski niezgłoskotwórczej *u* (ł).

Proteza *ł* w nagłosie wyrazów rozpoczynających się samogłoską *o-* jest doskonale poświadczona w wypowiedziach osób zgromadzonych na kiermasie: *łojczulek*, *lu nas* ‘u nas’, *łotpust*, *łosiery* ‘pielgrzymki’, *łogorka* ‘ogórka’, *łobaczcie* ‘zobaczcie’, *łósmu* ‘ósmu’, *łokónki* ‘okońki’, *łuzierzyc* ‘uwierzyć’, *łoraz* ‘oraz’ itd. Na Warmii protezę w postaci *u* (ł) otrzymuje w nagłosie także samogłoska *u*: *łucho* ‘ucho’, *w łuszach* ‘w uszach’, *łustłucháta ich na duże* ‘usłyszycie ich na sumie’, *na łurząd kościelny*. Zdarza się również wstawianie spółgłoski *ł* przed samogłoską *u* w środku wyrazów: *łoni sia czego nałuczq, sia muzyki wyluczylu*.

b) Samogłoski nosowe

W dialekcie warmińskim nie występują samogłoski nosowe. Autor „Kiermasów na Warmii” dostrzega, że ludność wiejska koło Olsztyna mówi: *sia* zamiast *się*, *bańdziewa* ‘będziemy’, *gansi* zamiast *gęsi*, *pamianć* zamiast *pamięć*, *śwanta* zamiast *święta* (Bar. K 11), a w Olsztynie nawet: *bendziewa*, *gensu*,

pamnenć, byndzie, ale pisze, że w niektórych wsiach koło Biskupca i Wartemborka zdarza się wymowa nosówek taka, jak w języku literackim: *będziewa, gęsi, pamięć* (Bar. K 12).

W. Barczewski nie identyfikował samogłosek nosowych występujących w polskim języku literackim z ich gwarowymi odpowiednikami, które słyszał w języku mieszkańców okolicznych wsi i pamiętał z dzieciństwa. W tekście „Kiermasów na Warmii” przednią samogłoskę *ę* w wygłosie dość konsekwentnie zapisywał literą *a*: *nie pojmują* ‘nie pojmuję’, *sia* ‘się’, *nie rozstana* ‘nie rozstanę’, *trocha* ‘trochę’, natomiast w śródgłosie przed zwartymi samogłoskami nosowe wymawiane asynchronicznie zapisywał w postaci samogłoski ustnej *a* i spółgłoski nosowej, której jakoś zależała od miejsca artykulacji następnej spółgłoski. Przed spółgłoskami zwarto-wybuchowymi dwuwargowymi *p, b* literami *am*: *zamby* ‘zęby’, *gamby* ‘gęby’, *pot wystampuje* ‘pot występuje’, przed przedniojęzykowo-zębowymi *t, d* jako *an*: *łód studenta* ‘od studenta’, *na kiermaszwanty Anny* ‘na odpust świętej Anny’, przed tylnojęzykowymi *k, g* także jako *an*: *jęk rankazica* ‘jak rękawica’, *w ranku* ‘w ręku’, *psianknie* ‘pięknie’, *wangorze* ‘węgorze’. Podobnie przed spółgłoskami zwarto-szczelinowymi *c, dz* także jako *an*: *ksiandza* ‘księdza’, *Sprancowscy* ‘Spręcowsky’, por. nazwę wsi *Spręcewo*, *kto prandzy* ‘kto prędzej’, *náziancy* ‘najwięcej’.

Przed spółgłoską palatalną samogłoska *ę* była zapisywana jako *ań*: *wszańdzie* ‘wszędzie’, *bańdzie* ‘będzie’, ale zdarza się, że Barczewski zapisuje *ę* jako *ań* przed stwardniałą spółgłoską zwarto-szczelinową *č*: *kruszyna jańcznianiu* ‘trochę jeczmienu’, a przed zwarto-wybuchową jako *yn*: *bynde* ‘będę’ oraz jako *a*: *żoładnym niżnikiem korsnął* (Bar. K 50) ‘żołędnym niżnikiem (karta o niskiej wartości) przebił’.

Przed spółgłoskami szczelinowymi przednia samogłoska nosowa jest wymawiana w dialekcie jak połączenie *aј*: *čajški* ‘ciężki’, *gaјsi* ‘gęsi’ (Biolik 2014: 70–76), zgodnie z zaobserwowaną przez K. Nischa tendencją do zastępowania nosowości przez podniebienność (palatalność). W wypowiedziach Warmiaków zgromadzonych na kiermasie nosówka ta zapisywana jest także najczęściej jako *aј*: *ciaјsto* ‘często’, *ksiaјża* ‘księża’, *ksiaјży* ‘księży’, *tajјsze* ‘tęższe’, *majјszyzny* ‘mężczyźni’, *gałajzistami jerzbami przystrojona* ‘gałęzistymi wierzbami przystrojona’, *tajјskni sia za niam* ‘tęskni się za nim’, ale od tego sposobu zapisywania zdarzają się liczne odstępstwa, jak np. wymowa asynchroniczna *ę* jako *en* przed szczelinową spółgłoską *s*: *mnensо* ‘mięso’, *mnensem* ‘mięsem’, ale *mniaјsa* ‘mięsa’ oraz wymowa synchroniczna samogłoski *ę* przed spółgłoską szczelinową: *tryumf bartęski* i zwarto-szczelinową: *zięcy* ‘więcej’.

W wyrazach takich, jak: *pociestuje go* ‘poczęstuję go’, *jęk sia czestują* ‘jak się częstują’, *szczęście* ‘szczęście’, w gwarze warmińskiej zostały zachowane starsze postaci tych wyrazów bez samogłoski nosowej. Wyraz *czestować* był używany

od XVI wieku w znaczeniu ‘ugaszczać, dawać przez uprzejmość coś do jedzenia, picia’, psł. *čbstovati ‘okazywać cześć, szacunek, zwłaszcza przez ugoszczanie, urządzenie uczty’ (Boryś 2005: 98) i w tej postaci został przeniesiony na Warmię przez osadników z ziemi chełmińskiej i z Mazowsza. Forma *pociestuje go* od czasownika *pocestować* została utworzona prefiksem *po* od czasownika *cestować*. Wyraz *szczęście* na Warmii gw. *ščešće* ‘szczęście’ był używany w polszczyźnie od XIV wieku obocznie do wyrazu *szczęście* w tym samym znaczeniu ‘pomyślność, pomyślny los’, ‘stan uczucia wielkiego zadowolenia, radości’, kasz. *šcesce* ‘szczęście, powodzenie’ (Boryś 2005: 598). Trudno było W. Barczewskiemu samogłoski nosowe występujące w języku ogólnopolskim odróżnić od ich gwarowych odpowiedników, stąd w wypowiedziach swoich bohaterów zapisywał je różnie, jako *an*: *szczanśliwego* ‘szczęśliwego’, jako *ę*: *sia częstują tubaką* (Bar. K 28), *kieby já cia téż kiedyś szczęśliwszą zidziała!* (Bar. K 53).

Autor „Kiermasów na Warmii” zarówno w wypowiedziach bohaterów, jak i w tekstach odautorskich nie zaznacza różnic artykulacyjnych w wymowie tylnej samogłoski nosowej. W wygłosie i śródgłosie wyrazów zapisuje tylną nosówkę tak, jak w języku literackim: *łoni jeno siedzą jak na niemieckim kazaniu* ‘oni tylko siedzą jak na niemieckim kazaniu’, *sia czestują tubaką* ‘się częstują tabaką’, *wątróbki* ‘wątróbki’, *wygląda, nie bądź zawdy taki zły na mnie* ‘nie bądź zawsze taki zły na mnie’, *daj mi lepsi gąbki na zgoda i stul ją potam* ‘daj mi lepiej buzi / gęby na zgodę i zamknij ją potem’, *dziwny pociąg mają* ‘dziwnie pociągają’ *sia zaprzątną* ‘zajmą się’, *mają, porządny człowiek*. Od tego sposobu zapisywania zdarzają się odstępstwa. Są wyrazy, w których *o* przed spółgłoskami szczelinowymi Autor zapisał literą *ó*: *zziózek* ‘związek’ oraz jako *aj*: *z bartajżkowego jeziora* ‘z Bartąskiego jeziora’ i jako *ój*: *siójsiád z Butryn* ‘sąsiad z Butryn’ (Bar. K 61), *zziójsiála* ‘związała’, *wójsy* ‘wąsy’ a w wygłosie jako *-om*: *mocnom* ‘mocną’, *-oj*: *nikogoj* ‘nikogą’.

Na uwagę zasługuje zapis wyrazu *książka* w formie *ksiąjżka*: *Já zawdy przy moji matulce stoja i dulcza w ji ksiąjżka, a łona mi pokazuje słowa i łuczy spsiewać* (Bar. K 57), *w ksiąjżce* ‘w książce’, który wyraźnie wskazuje na kłopoty, jakie miał W. Barczewski z oddaniem literami polskiego alfabetu odbieranych słuchem odmienności artykulacyjnych tylnej nosówki w tym wyrazie gwarowym *kśiūjška* ‘książka’ (Biolik 2014: 72).

W dialekcie warmińskim samogłoski nosowe przed spółgłoskami półotwartymi, podobnie jak w wymowie ogólnopolskiej, ulegają denazalizacji, ale W. Barczewski tej cechy nie dostrzega, zapisując je zgodnie z ortografią: *zarznęli muzykanci* ‘zagrali muzykanci’, *korsnął* ‘przebił’ (SGOWiM III: 287)⁴.

⁴ Skrót SGOWiM oznacza Słownik gwar ostródzkiego, Warmii i Mazur, pod redakcją Zofii Stamirowskiej i Henryki Perzowej, Warszawa–Kraków, 1993, t. III. H–K, z podaniem tomu i strony.

c) Spółgłoski

Autor „Kiermasów...”, charakteryzując język ludowy południowej Warmii, napisał „Dialekt warmijski różni się od innych polskich dialektów niezwykłą miękkością. Warmiak miękczy o stopień dalej, niż gramatyka podaje” (Bar. K. 10). Miękką wymowę głosek w mowie Warmiaków porównuje z twardą wymową w sąsiednim dialekcie mazurskim, o którym pisze: „Odrębność jego głównie na tym polega, że jest wiele twardszy od naszego. Zamiast ż Mazur zawsze mówi z, zamiast sz zawsze s i zamiast cz zawsze c, np. *zyto, Boze, zobaczyć się, sabla, capka, scygieł*. Warmiacy oznaczają to jednym wspólnym wyrazem, mówiąc: Mazur scypsie” (Bar. K s. 13).

Cecha dialektu, na którą zwraca uwagę Autor „Kiermasów...”, dotyczy wymowy szeregów spółgłosek przedniojęzykowo-zębowych, przedniojęzykowo-dziąsłowych i środkowojęzykowych.

Jak zauważył W. Barczewski, mieszkańcy Warmii nie mazurzą i zachowują wszystkie trzy szeregi głosek: spółgłoski zębowe s, z, c, ʒ: *łostra, tłustá, zuchy, chce, cybuli i łoctu, smaczna*, dziąsłowe ś, ź, č, ʒ: *sztery* ‘cztery’, *psiersze* ‘pierwsze’, *zacisza* ‘ucisza’, *szpak, może, raczył* ‘częstował’, *pubeczki* ‘naczynia do picia’, oraz prepalatalne właściwe: ś, ź, č, ʒ, ř: *kwaśna, skłáńkach, gość, pochwalić, dobroćko* ‘dobrodziejko’, *płóciczki* ‘ryby płotki’. Często jednak szczególnie we wsiach na północ od Olsztyna mieszkańcy mieszały głoski przedniojęzykowo-dziąsłowe ze środkowojęzykowymi i wymawiają dźwięki pośrednie: ś, ź, č, ʒ, np. *ciasy* ‘czasy’, *cias* ‘czas’, *ciste* ‘czyste’, *pociestuje go* ‘poczęstuje go’. W uwagach dotyczących dialektu warmińskiego Autor „Kiermasów...” napisał: „Zamiast ż mówią nieraz ź jak: *zielazo* – żelazo; zamiast cz nieraz č: *cias* – czas” (Bar. K 11).

Na terenie Warmii środkowej, gdzie ludność wiejska częściej stykała się z ludnością niemiecką, spółgłoski palatalne ulegały stwardnieniu, dochodziło też tam częściej do redukcji trudniejszych artykulacyjnie głosek szeregu dziąsłowego, np. zamiast cz mówiono c: *cytać*, zamiast č wymawiano c: *chočym* ‘choćbym’. Palatalna spółgłoska ř była wymawiana jak twarda spółgłoska n: *nyc ne rozważone* ‘nic nie rozgotowane’, *tano* ‘tanio’, *na gnadem konu* ‘na gniadym koniu’.

Różny sposób wymawiania tych spółgłosek znalazł odzwierciedlenie w dialogach mieszkańców wsi, którzy zamiast z wymawiają ʒ: *roźlać* ‘rozlać’, zamiast s wymawiają ś: *radośne powitania* ‘radosne powitania’, zamiast ź wymawiają z: *wyrażają radośnie* ‘wyrażają radość’: (Bar. K 29) oraz c zamiast cz: *cąbru* ‘cząbr’, jak też c zamiast č: *chočym* ‘choćbym’, czy s zamiast ś: *spsiewają* ‘śpiewają’, ś zamiast sz: *nareście* ‘nareszcie’.

Miękkość wymowy, na którą wskazuje W. Barczewski, dotyczy także wymowy ogólnopolskich spółgłosek spalatalizowanych: m', p', b', v', f', które w gwarze warmińskiej nie występują (Biolik, 1999: 13–14).

Spółgłoska *m'* jest wymawiana jak *mń*: *mniodu* ‘miodu’, *mnily* ‘miły’, *na mojam mniejsu* ‘na moim miejscu’, a nawet jak *ń*: *śniać sia* z *mazurski mowy* ‘śmiać się z mazurskiej mowy’ oraz jak twarde *mn*: *mnenso* ‘mięso’, z *tem mnodem*, *mnerzył suto i dół tano mnód* ‘miód’.

Autor „Kiermasów...” posiadał świadomość różnic artykulacyjnych w zakresie wymowy spółgłosek spalatalizowanych w gwarze i języku literackim. Trudność sprawiało mu odróżnienie głosek od liter, co powodowało, że palatalność spółgłoski wiązał z literą *i*, ponieważ pisał „Miękkie *i* – *ij* brzmi u nas jak *zi* po spółgłoskach *b*, *w*, przy czym *w* wypada, np. *bzić* – *bić*, *bziuł* – *bił*, *bzierce* – *bierze*, *bzieda*, *bziodra*” (Bar. K 10).

Uczestnicy kiermasu spółgłoskę *p'* wymawiali jak *pś*, a W. Barczewski głóskę tę zapisywał literami *pś*- lub *psi*:- *pście* z *Bogam* ‘pijcie z Bogiem’, *psier-sze* ‘pierwsze’, *psieczonki* ‘pieczonki’, *łodpsilić*, *chrąpsią* ‘chrapią’, *spsią* ‘spią’ a jej dźwięczny odpowiednik *b'* jak *bzi*:- *tobzie* ‘tobie’, gw. *tobże*; *robzić* ‘robić’, gw. *robzić*.

Spółgłoska *v'* jest wymawiana w dialekcie warmińskim jak *ż*, zapisywana przez W. Barczewskiego literami *zi*: *ciotka Dyżicka* (Bar. K 20), *zmózili się* ‘zmówili się’, *zidać* ‘widać’, *przyzitam* ‘przywitam’, *łostazili* ‘zostawili’, *zitaćcie u noju* ‘witajcie u nas’, *na zieki zieków* ‘na wieki wieków’, *v zdroziu* ‘w zdrowiu’, *jek zietr* ‘jak wiatr’, *przy rozie* ‘przy rowie’, *prazie* ‘prawie’, *na kazie i na kuchach* ‘na kawie i na ciastach’, *i zina* ‘i wina’, *do spoziedzi* ‘do spowiedzi’. W sąsiedztwie spółgłosek bezdźwięcznych traci dźwięczność i jest wymawiana jak *ś*, zapisywana literami *si*: *przy gospodarstwie* ‘przy gospodarstwie’. Zdarza się także wymowa *v'* jak *j*: *jerzby* ‘wierzby’.

Bezdźwięczna spółgłoska *f'* jest w gwarze wymawiana jak *ś*, przez W. Barczewskiego zapisywana literami *si*, por. *sig*a ‘figa’, *sigielek* ‘figielek’, *silut* ‘filut’, *łosiera*, *osiera* ‘ofiara’, *przytrasi* ‘przytrafi’. Na uwagę zasługuje wyraz gwarowy *siuleczka* ‘chwileczka’, w którym doszło do ubezdźwięcznienia spółgłoski *v'* < *f'* i redukcji nagłosowego *ch*: *chv'* < *chf'* < *f'* < *ś* oraz upodobnienia artykulacyjnego samogłoski *i* < *u* pod wpływem antycypacji narządów mowy do artykulacji niezgłoskotwórczego *u* (ł), które stoi po samogłosce *i*.

Autor „Kiermasów” poświadcza obecną w dialekcie warmińskim tendencję do depalatalizacji spółgłosek palatalnych. W rozdziale wstępnym pisze: „w miastach Wartemborku i Olsztynie nie miękczą *m* i *n* i mówią *kamnene* – *kamienie*; próbują to i w Biskupcu i w niektórych wioskach, lecz nie z takim powodzeniem” (Bar. K 11). Świadectwem tego procesu mogą być wyrazy, w których spółgłoska *f'* jest wymawiana jak twarde *f*: *fygura* ‘figura’, *Fynka* (od Józefinka), a spółgłoska *v'* jak twarde *v*: *Wyktorek* ‘Wiktorek’.

Spółgłoski tylnojęzykowe *k*, *g*, *ch* i *h* są zapisywane w tekście tak samo jak w języku literackim, por. *dym hawany*, *koło*, *kruszka* ‘gruszka’, *kark*, *krosna*, *gruchotała* od *gruchotać*, *chrapsią* ‘chrapią’. Zdarza się jednak, że W. Barczewski dostrzeża

różnice w ich wymowie i np. zamiast spółgłoski *k* zapisuje *ch*: *Chto* mnie dogoni? *Chto* ze mną w koło? (Bar. K 45), *chto* przegra 'kto przegra' i nie zawsze potrafi też rozstrzygnąć, jaka głoska występuje w wyrazie: *k* czy *g*, szczególnie w sąsiedztwie nosówek, wtedy zdarzało się, że zapisywał obie te głoski: *w rangku* 'w ręku'.

W wypowiedziach osób zgromadzonych na kiermasie występują przykłady upraszczania wymowy zbyt trudnych artykulacyjnie głosek, np. wymowę *-l-* za *-t-*: *kolnierz* 'kołnierz', zanik spółgłoski *ł* w wygłosie: *ni móg* 'nie mógł' i wewnątrz wyrazów: *pumorgi* 'pół morgi', *ná pumiasta* 'na pół miasta' oraz ubezdźwięcznienie głosek: *sztéry* 'cztery' i uproszczenia grup spółgłoskowych, np.: *lufycili* 'uchwycili'.

Wnioski

Walenty Barczewski, rodowity Warmiak, dostrzegał różnice między językiem ogólnopolskim a gwarą warmińską. W utworze „Kiermasy na Warmii”, łączy język narratora z wypowiedziami uczestników kiermasu, przeplatając wyrazy i wyrażenia gwarowe językiem ogólnopolskim przełomu XIX i XX wieku. Cechy dialektu warmińskiego utrwalał w sposób uproszczony, zapisując je literami alfabetu ogólnopolskiego. Miał trudności z odróżnieniem głosek od liter, nie zawsze też potrafił poprawnie identyfikować głoski występujące w gwarze z ich ogólnopolskimi odpowiednikami. Wiele trudności sprawiało mu zapisywanie wyrazów gwarowych, których ogólnopolskie odpowiedniki zawierały samogłoski nosowe. Ich realizacje w dialekcie były odmienne, stąd wątpliwości i różne rodzaje zapisu. Mimo trudności związanych z identyfikacją głosek Autor dobrze przedstawił podstawowe cechy fonetyczne dialektu warmińskiego, bowiem jak pisał:

Prawy Warmiak nie wstydzi się swego dialektu, lecz jędrnie i żwawo nim się wyraża. A gdy usłyszy poprawnie mówiącego Polaka współziomka, mniej mówi – woli się przysłuchiwać dźwiękom poprawnej mowy, przy czym widać po nim niekłamaną radość i ukontentowanie. Zachęcony lepszą wymową, próbuje często „z wysoka” mówić, co mu się przecież nie bardzo udaje, bo wtenczas więcej jeszcze błędów robi i swą naturalność traci, z którą mu tak bardzo do twarzy. (Bar. K. 14).

Źródła

Barczewski W., 1984, *Kiermasy na Warmii i inne pisma wybrane*. Wydał i wstępem poprzedził Władysław Ogrodziński, Olsztyn 1984. Stosuję skrót (Bar. K) z podaniem numeru strony.

Literatura

- Biolik M., 2002, *Badania językoznawcze na Warmii i Mazurach*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 1(235), s. 25–33.
- Biolik M., 1999, *Fonetyczne wykładniki stylizacji gwarowej w felietonach Seweryna Pieniężnego „Kuba spod Wartemborka gada”*, „Prace Językoznawcze” I, 1999, Olsztyn, s. 7–16.
- Biolik M., 2014, *Dialekt warmiński. Fonetyka i fonologia*, Olsztyn.
- Boryś W., 2005, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.
- Dejna K., 1973, *Dialekty polskie*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Nitsch K., 1907, *Dialekty polskie Prus Wschodnich*, Materiały i Prace Komisji Językowej A.U. III, 1907, s. 397–487, przedruk w: *Wybór pism polonistycznych*, t. III, Pisma Pomoroznawcze III, Wrocław–Kraków 1954, s. 252–321.
- Oracki T., 1983, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku (do roku 1945)*, Warszawa.
- Rospond S., 1951, *Słownik nazw geograficznych Polski zachodniej i północnej według uchwał Komisji Ustalania Nazw Miejscowych pod przewodnictwem Stanisława Srokowskiego*, Wrocław, Warszawa.
- Słownik gwar ostródzkiego, Warmii i Mazur*, pod redakcją Z. Stamirowskiej i H. Perzowej, Warszawa–Kraków, 1993, t. III. H–K, stosuję skrót SGOWiM z podaniem numeru tomu i strony.

Features of the phonetic dialect of Warmia preserved in the work “Kiermasy na Warmii” of Walenty Barczewski

Summary

The article presents features of the phonetic dialect of Warmia, which have been preserved in the work “Kiermasy na Warmii”. This work was written by priest Walenty Barczewski in 1883. In the text of the article different ways to writing the vowels and consonants in this dialect as observed in the literary work were pointed out.

Key words: phonetic, dialect, Warmia, Walenty Barczewski, kiermas

Słowa-klucze: fonetyka, gwara, Warmia, Walenty Barczewski, kiermas